

**ŚWIADECTWO****/wspólnota niesie światło by zobaczyć Jezusa/**

Mówił im dalej: "Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku?" /Mk 4,21/

Najwznioślejsze wyobrażenia o Bogu nie sięgają nigdy Jego prawdziwej wielkości, są zawsze nieadekwatne. Dlatego posługujemy się obrazami. Obrazy te dają nam do zrozumienia, że Bóg jest ponad wszelkimi pojęciami. W prostocie obrazów znajdujemy jednak więcej prawdy niż w wielkich pojęciach. Jednym z takich obrazów jest obraz światła. Bóg jest prawdziwym światłem, a strumienie Jego łaski przenikają cały świat i są źródłem wszelkiego istnienia.

Człowiek stworzony na obraz Boga i kochany przez Boga jest wspaniałym dziełem Bożym, oświecony Jego światłem może nauczyć się mądrze myśleć, dojrzałe kochać i odpowiedzialnie decydować. Światło w języku biblijnym to Boża mądrość ukryta w Słowie. Ono pozwala zobaczyć prawdę o Bogu i człowieku. Jest drogowskazem. Drogowskaz jednak sam nie idzie. Stoi w miejscu i wskazuje drogę. To człowiek powinien ruszyć w kierunku jaki wyznacza mu Słowo Boże. „Kto idzie za Mną, mówił Jezus, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Człowiek bez światła błądzi, gubi się i to najczęściej sam w sobie, staje się samotny. „Ludzie bardziej umiłowali ciemność, aniżeli światło, bo złe były ich uczynki” (J 3, 19). „A kto chodzi w ciemności, nie wie dokąd idzie” (J 12, 35). „Każdy kto we Mnie wierzy, nie pozostaje w ciemności” (J 12, 46). Słowo Boże jest światłem na ścieżce życia, dlatego nie można go chować ani „pod korcem”, ani „pod łóżkiem”. Przyjęcie Bożego światła prowadzi do wspólnoty z Nim i z ludźmi.

Jak żyć tym Słowem Pana? Odpowiedzią mogą być słowa refrenu pieśni religijnej: „Gdzie miłość wzajemna i dobroć tam znajdziesz Boga żywego”. Bardziej przekonują czyny niż słowa. Nasze życie nie toczy się pod korcem lub pod łóżkiem. Nie tam potrzebne jest światło. Potrzebne jest ono tam gdzie pracujemy, gdzie się spotykamy, gdzie wypoczywamy. Życie Słowem Bożym sprawia, że ludzie się odnajdują, gromadzą, jednoczą, budują wspólnotę. Spoiwem, które ich łączy jest miłość. Jezus obiecał, że gdzie dwóch albo trzech jest zgromadzonych w Imię Jego, tam On jest pośród nich. On jest światłością świata. Możemy zatem mieć światło świata pośród nas, gdy gromadzimy się w Jego Imię. Jeśli człowiek wnika w głębię spotkania z Nim, otwiera się wówczas szeroka przestrzeń dla dialogu. Gdy człowiek spotyka światło prawdy, uświadamia sobie, że jest to światło dla wszystkich. Ustają polemiki i staje się możliwe wzajemne zrozumienie, a przynajmniej rozmawianie ze sobą i zbliżenie się do siebie. Droga dialogu to właśnie bycie blisko Boga w Chrystusie, głębokie spotkanie z Nim w doświadczeniu prawdy, która otwiera nas na światło i pomaga nam wyjść do innych. Doświadczenia życia Słowem Pana, to doświadczenie wiary na co dzień. Tym doświadczeniem mamy się dzielić. Wtedy serce staje się wielkie, może widzieć i oświecić również rozum, by dostrzegał piękno Boga.

Mówił im dalej: "Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku?" /Mk 4,21/

Tu warto na chwilę przyjrzeć się szczerości, czyli wyrażaniu tego, co się myśli (czuje) w sposób zgodny z rzeczywistością, oraz postępowaniu zgodnie z tym, co się wyraża. Według popularnej etymologii słowo „szczerłość” (sinceritas) pochodzi od słów sine=„bez” i cera= „wosk”, co ma nawiązywać do tego, że nieuczciwi rzeźbiarze w starożytnym Rzymie czy Grecji przykrywali niedoróbki w swojej pracy woskiem, aby ukryć je przez widzem. A więc rzeźba „bez wosku” oznacza najwyższy stopień szczerości. Nie jest możliwe obcowanie z Bogiem bez szczerości i nie jest możliwa przyjaźń między ludźmi bez szczerości.

Prawdziwie chrześcijańska wspólnota uczy szczerości, wobec siebie, braci i Boga. Wspólnota staje się miejscem rozwoju. We wspólnocie łatwiej zobaczyć swoje talenty i charyzmaty. Łatwiej nabrać odwagi, by nimi służyć. We wspólnocie łatwiej też zobaczyć swoje słabości czy wady i nabrać odwagi by z nimi walczyć. Uczymy się żyć bardziej Słowem Bożym i stajemy się światłem dla innych. Im bardziej słuchamy i żyjemy Słowem, tym bardziej promieniuje mądrością, dobrocią i miłością Boga. To poprzez każdego z nas Chrystus żyje, naucza, pracuje, poświęca się, pomaga potrzebującym, kocha i zbawia.

Święty Paweł zwraca się do nas z wezwaniem: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus”, a jedna z modlitw mszalnych po Komunii brzmi tak: "Boże, Ty oświecasz każdego człowieka na ten świat przychodzącego, oświeć nasze serca światłem swojej łaski, aby nasze myśli były zawsze godne Ciebie, a nasza miłość ku Tobie szczerą". Nie śpijmy zatem gdy światłość mamy między nami.

Grupa IV

Świadectwo

Świętość jest atrakcyjna i porusza ludzkie serca. Moje serce zdobył Święty Jan Paweł II swoją wielką miłością do Boga i ludzi. Ta świętość była widoczna w jego codziennym życiu, dawaniu świadectwa głębokiej wiary i postawie nieugiętego apostoła prawdy, także tej trudnej i w wielu środowiskach niewygodnej. Uczył i uczy mnie stale, abym była świadkiem nadziei, która buduje wspólną drogę do spotkania z Chrystusem Eucharystycznym. Uczy mnie bronić swojej tożsamości, szanując tożsamość innych i dodaje odwagi do radosnego przeżywania każdego dnia z Chrystusem. Tylko życie z Chrystusem jest piękne i warto je pięknie przeżyć.

Ewa, Grupa IV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)